

> Czy tabletki „dzień po” jest bezpieczna dla nastolatek?

Poza wymienionymi wcześniej skutkami ubocznymi należy wspomnieć, że **cykl miesięczkowy nastolatki nie jest jeszcze uregulowany i przyjmowanie syntetycznych hormonów może go zaburzyć**. Ponadto, nastolatka nie powinna współżyć seksualnie z powodu niewystarczającego przygotowania mikrobiologicznego i immunologicznego jej narządu rodowego. Co więcej, dopuszczenie tabletki „dzień po” do wolnego obrotu może być idealnym narzędziem tuszowania skutków przemocy seksualnej, gdy np. dorosły mężczyzna podaje nastolatce ów środek.

> Czy tabletkę „dzień po” można stosować w czasie ciąży i karmienia piersią?

Nie, w żadnym wypadku! Producenci informują o tym w ulotkach. Ciąża jest kategorią przeciwwskazaniem. Ponadto substancja czynna przenika do kobiecego mleka. Nie należy karmić piersią co najmniej przez tydzień po zażyciu preparatu.

> Czy tabletki „dzień po” jest tym samym co tabletki do aborcji farmakologicznej?

Nie. Tabletki do aborcji farmakologicznej zawierają inną substancję czynną. Ich zażycie wywołuje skurcze macicy, co prowadzi do wydalenia zagnieżdżonego już zarodka (a także płodu) i jego uśmiercenia. Czasami preparatem tym celowo przeciwstawia się tabletkę „dzień po”, tłumacząc, że ta druga nie działa poronnie. To celowa manipulacja – nowe życie człowieka nie powstaje w trakcie implantacji, ale 5-7 dni wcześniej, podczas zapłodnienia. Zatem wszelkie środki prowadzące do obumarcia zarodka przed implantacją także działają poronnie. **Zarówno tabletki „dzień po”, jak też środki do aborcji farmakologicznej ingerują w poczęte życie człowieka.**

> Czy tabletki ma 100-procentową skuteczność?

Nie. Skuteczność tabletki wynosi ok. 85 proc. i może być uzależniona m.in. od masy ciała kobiety (u kobiet z nadwagą i otyłością obserwuje się niższą skuteczność).

> Czy tabletki „dzień po” jest lekiem?

Jest dopuszczona do obrotu jako produkt leczniczy. Jednak w ulotce dla pacjentki nie przeczytamy o chorobach, które miałyby leczyć, lecz jedynie o stosowaniu jej w celu zapobieżenia nieplanowanej ciąży. **Takie zastosowanie nie mieści się w postępowaniu leczniczym.** Płodność kobiety jest bowiem oznaką zdrowia, a ciąża nie jest chorobą.

> Czy rodzice nastolatki dowiedzą się, że ich córka zakupiła tabletkę „dzień po”?

Jeśli tabletki będzie w wolnym obrocie od 15 r.ż., wtedy każda osoba powyżej tego wieku będzie mogła nabyć ten środek bez recepty (wystarczy okazać legitymację szkolną lub dowód osobisty). Obecnie nastolatka może otrzymać tę tabletkę na receptę farmaceutyczną. **Rodzice nie dowiedzą się od farmaceuty, że ich córka nabyła ten preparat.**

> Czy tabletki zapobiega chorobom przenoszonym drogą płciową?

Nie. Przeciwnie, tego typu preparaty dają dziewczętom i kobietom złudne „poczucie bezpieczeństwa”, co sprzyja ryzykownym zachowaniom seksualnym nie tylko wśród dorosłych, ale także wśród młodzieży.

> Czy tabletki „dzień po” pomaga kobietom?

Tabletki dają złudne poczucie wolności. Jednak w rzeczywistości wszelkimi konsekwencjami współżycia obarcza kobiety. Dostęp do tego typu preparatów nie sprawia, że kobiety są bardziej szanowane. Przeciwnie, część mężczyzn traktuje je instrumentalnie, a producenci widzą w nich źródło zysku. Z uwagi na działania niepożądane tabletki niesie ryzyko utraty zdrowia.

Konsultacja merytoryczna: dr Małgorzata Prusak, farmaceutka

Mozzanega B., et al., *UPA and LNG in emergency contraception: the information by EMA and the scientific evidences indicate a prevalent anti-implantation effect*, The European Journal of Contraception & Reproductive Health Care, 2019 Feb;24(1):4-10.

Munuce M.L., et al., *Mechanisms involved in the contraceptive effects of ulipristal acetate*, Reproduction, 2020 Mar;159(3):R139-R149

Prusak M., *Bioetyka dla farmaceuty*, Pelplin 2018.

Przeczytałeś? → Podaj dalej!

Prosimy, pomóż nam sfinansować dodruk tych ulotek.

Rozdamy je bezpłatnie młodzieży, nauczycielom i rodzicom.

Bank Pekao SA Oddział w Krakowie 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401

BLIK – Przelew na telefon nr: 508 055 755, odbiorca PRO-LIFE



ul. Krowoderska 24/6, 31-142 Kraków | www.pro-life.pl

Tabletki „dzień po” – co warto wiedzieć?



Tabletki „dzień po” – co to takiego?

Tabletki „dzień po” (ang. *morning after pill*) to środek farmakologiczny zawierający dużą dawkę substancji wpływających na układ hormonalny. Producent zaleca, by kobieta przyjęła ją po współżyciu seksualnym (najpóźniej po 120 godzinach), aby zapobiec nieplanowanej ciąży.

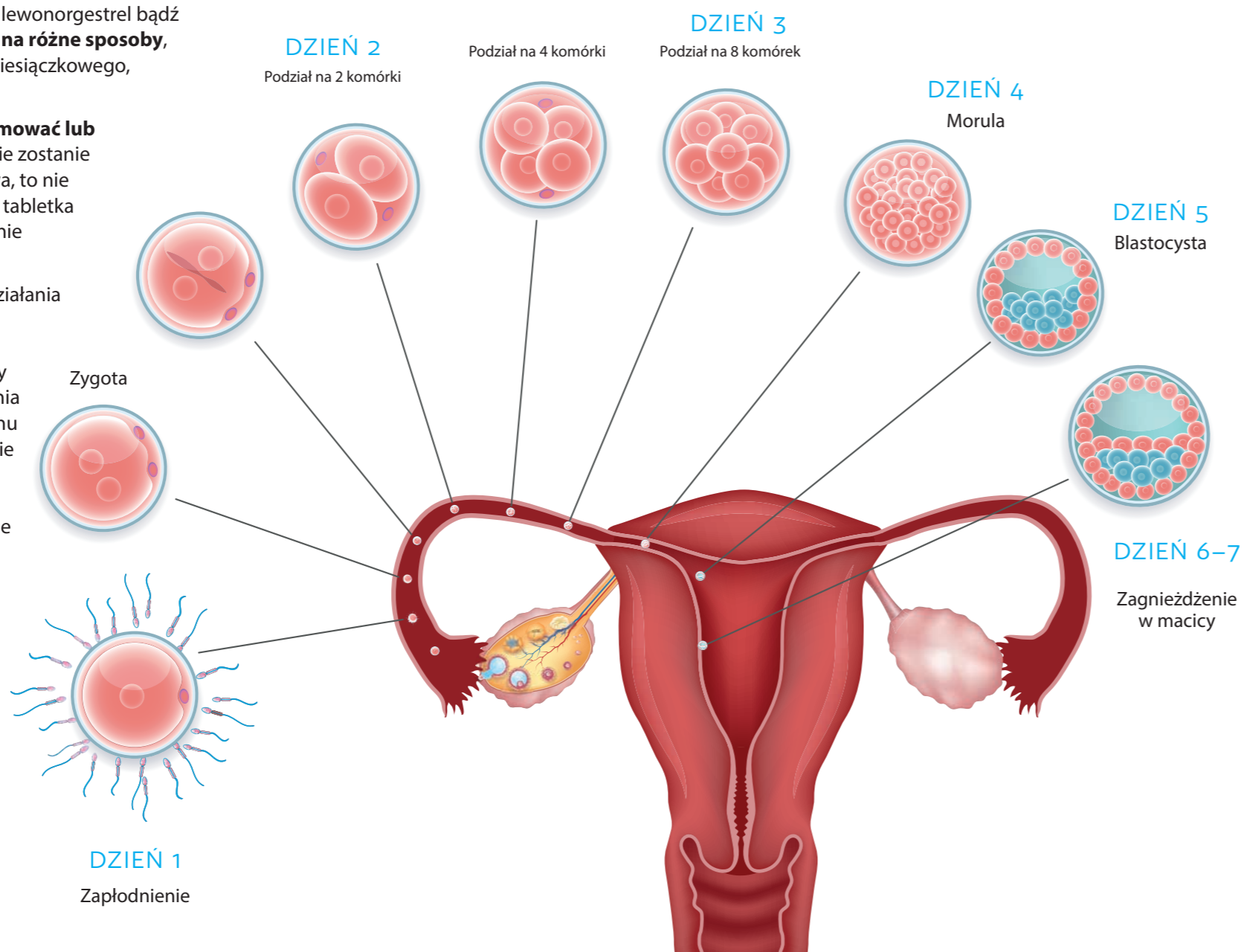
Tabletki „dzień po” jest określana jako „antykoncepcja awaryjna”, co wprowadza kobiety w błąd, gdyż preparat ten nie zawsze zadziała antykoncepcyjnie, czyli przeciwpojęciowo.

W JAKI SPOSÓB DZIAŁA TABLETKA „DZIEŃ PO”?

Tabletka „dzień po”, zawierająca lewonorgestrel bądź octan uliprystalu, **może zadziałać na różne sposoby**, m.in. w zależności od dnia cyklu miesięczkowego, w którym zostanie zażyta.

1 Po pierwsze, **tabletkę może zahamować lub opóźnić owulację**. Jeśli z jajnika nie zostanie uwolniona dojrzała komórka jajowa, to nie dojdzie do zapłodnienia. Wówczas tabletkę „dzień po” zadziała antykoncepcyjnie (przeciwpojęciowo).

2 Po drugie, wśród mechanizmów działania tabletki wymienia się także wpływ na funkcjonowanie endometrium, czyli błonę śluzową macicy, między innymi poprzez hamowanie działania naturalnego hormonu progesteronu (lewonorgestrel upośledza działanie ciała żółtego a octan uliprystalu bezpośrednio hamuje działanie progesteronu), który przystosowuje endometrium do zagnieżdżenia się poczętego człowieka w fazie zarodkowej. **Jeśli doszło do zapłodnienia, czyli powstania nowego człowieka (zarodka), substancje te mogą utrudnić jego implantację. Kilkundniowy zarodek nie będzie mógł zagnieździć się w macicy. Obumrze i zostanie wydany z organizmu kobiety.** Takie działanie nazywamy antynidacyjnym (przeciwzagnieżdzeniowym) lub wczesnoporonnym.



DLACZEGO WIELE OSÓB UTRZYMUJE, ŻE TABLETKA „DZIEŃ PO” NIE DZIAŁA WCZESNOPORONNIE?

W 1965 r. Amerykańskie Kolegium Ginekologów i Położników (ACOG) **zmieniło kluczowe definicje: poczęcia, ciąży i poronienia**. Nie było to podyktowane nowymi odkryciami w dziedzinie embriologii, ale interesami polityczno-finansowymi. Przecież od 1965 r. człowiek nie rozwija się inaczej niż we wcześniejszych stuleciach.

Zaproponowano, by „poczęciem” nazywać zagnieżdżenie zarodka w macicy, mimo że życie człowieka powstaje (czyli poczyną się) podczas zapłodnienia, do którego dochodzi 5–7 dni wcześniej. W konsekwencji „ciąża” podobno trwa nie od zapłodnienia, ale od implantacji. Zatem o „poronieniu” możemy mówić dopiero wtedy, gdy do utraty dziecka dochodzi po zagnieżdżeniu zarodka w macicy. Za ACOG „nowe” definicje przyjęła Światowa Organizacja Zdrowia i inne gremia medyczne.

Zmiany definicji sprawiły, że wszelkie środki ingerujące w życie zarodka PO zapłodnieniu, ale PRZED implantacją nie są obecnie uznawane za poronne. **Ta manipulacja wiedzą medyczną pozwala napisać w ulotce, że taki środek jak tabletkę „dzień po” nie działa wczesnoporonne, mimo że może doprowadzić do uśmiercenia człowieka na wczesnym etapie rozwoju.**

JAKIE SĄ MOŻLIWE SKUTKI UBOCZNE ZAŻYWANIA TEGO PREPARATU?

Nawet niewielkie dawki syntetycznych odpowiedników hormonów (lewonorgestrel) lub substancji hamujących ich działanie (uliprystal) wpływają na działanie całego organizmu. Mogą powodować nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu rozrodczego i nerwowego, żołądka, jelit i inne. Najczęstszymi skutkami ubocznymi są nudności, wymioty, ból brzucha, zawroty i bóle głowy, bóle mięśni i kości, bolesne miesiączki, ból miednicy, zmęczenie i wahania nastroju. Rzadziej występują m.in. biegunka, nieprawidłowe krwawienia z narządów rodnych, zapalenie pochwy i upławy, gorączka i dreszcze, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia widzenia oraz trądzik.

Tabletkę „dzień po” zawiera 30 mg octanu uliprystalu. Inny preparat, w dawce sześciokrotnie mniejszej (5 mg), był stosowany w leczeniu mięśniaków macicy, jednak decyzją Głównego Inspektora Farmaceutycznego z 13.03.2020 r. został wstrzymany w obrocie na terenie całego kraju. Powodem było pojawienie się nowego przypadku ciężkiego uszkodzenia wątroby, w wyniku którego konieczny był przeszczep wątroby. Powtórzmy, że tabletkę „dzień po” zawiera sześć razy więcej tej szkodliwej substancji.